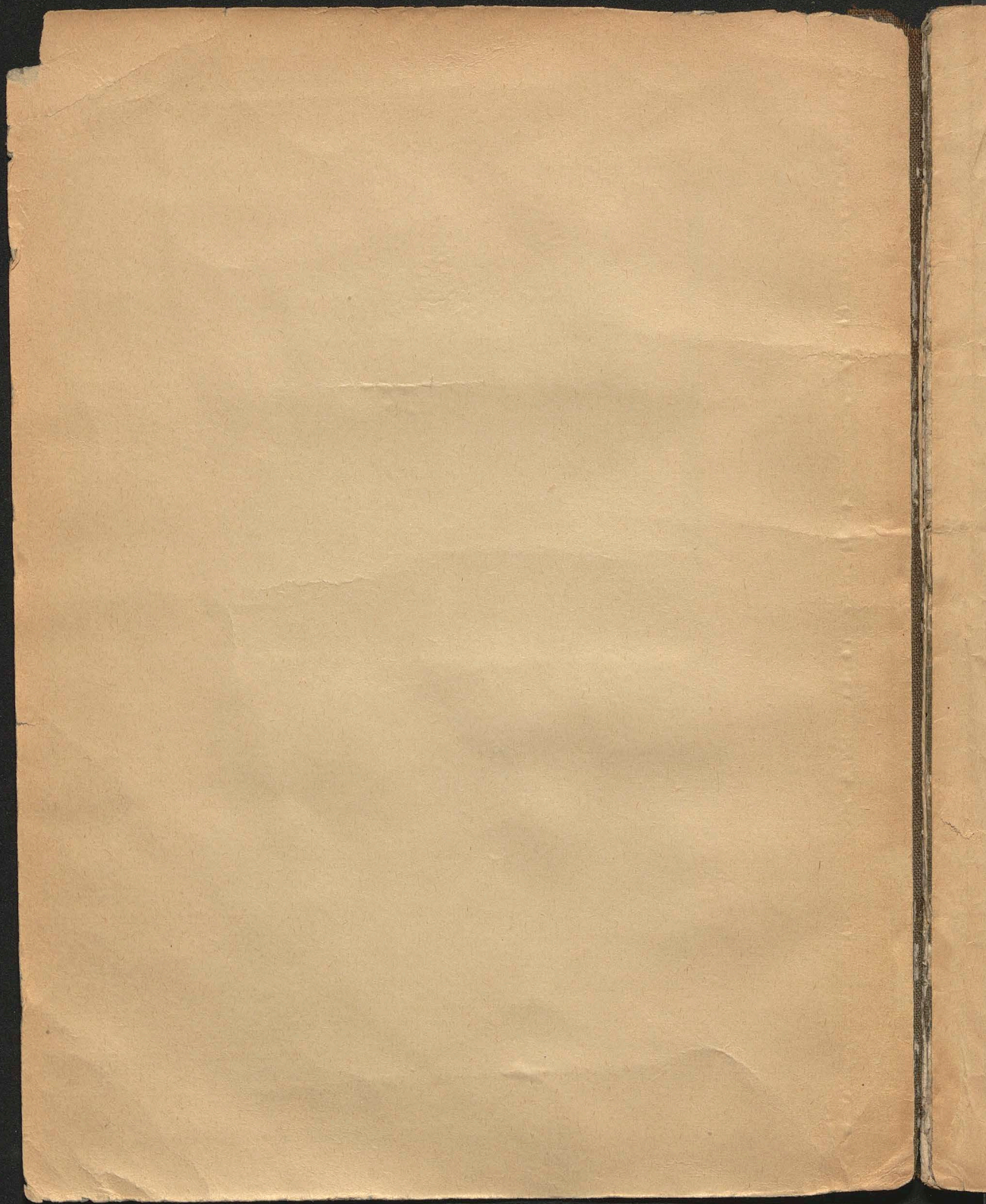
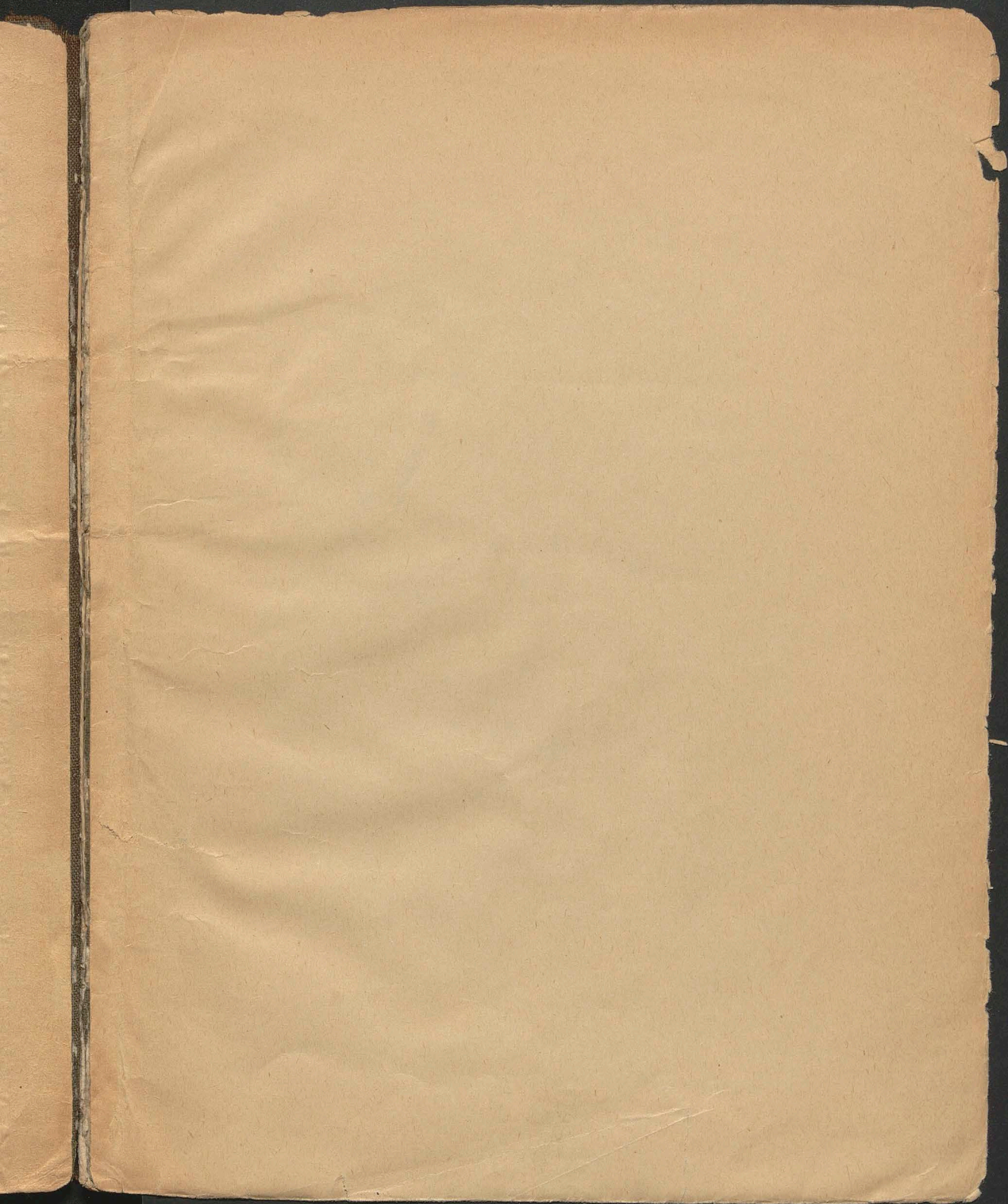
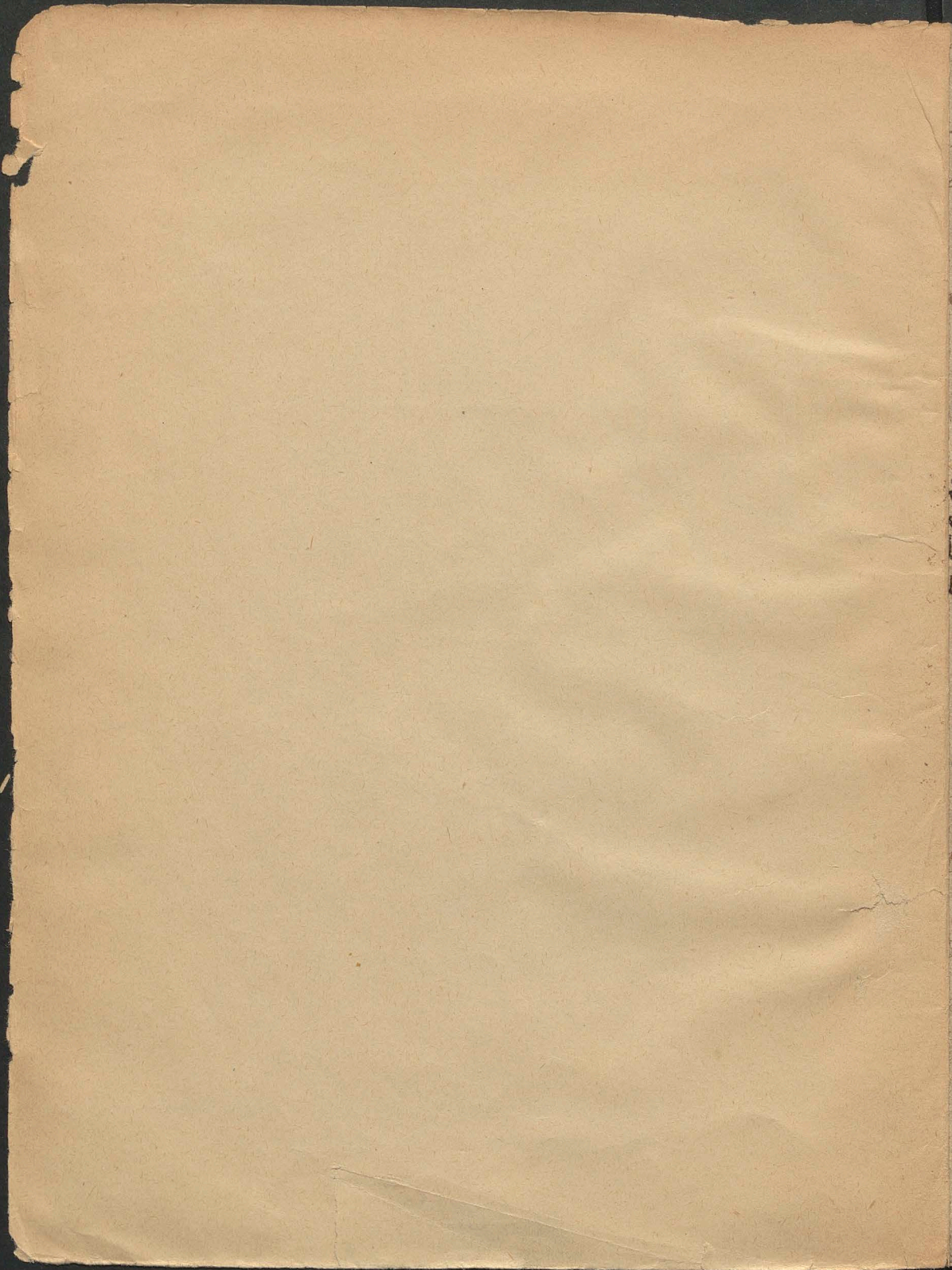


N. Inv. 5590. II







De

Des

559

St. Louis

What

Laudetur ^{us} Jesus Christus
Dialogus
De Nativitate Dni Nri I. Christi
Prologus

5590

Desole Zbawiciela na Swiat Narodzenie
Do Wielkiego Wesela pobudza stworzenie
Niesluzna aby Glowiek dzis byl fraszkany
Dla krotkiego dosc wielkie Bog pokazal dziwy
Kiedy sie Irod Glowiekem Panny sie Narodzil
Aby nas tylko zmocy Ciara wyswobodzil
Chcemy tylko pewny znak tej Supty radosci
Pred Dzy Wazne Irawie weym tylko ludzkosci
Tak y Audyencyi uprzywie rzadzimy
Krucinsienko powiemy cokolwiek tu mgimy
Cyrus Chlopec Wozny y Chlopow 2
Klanigm M Ci Panowie restem tu zeslany
Od Augusta Cezara, y deputowany
Abym w Rejester zapisal Glowieka kazdego
Poczywiny od Iwarego, az do naymnieyzego
A od wpisu pogroszu azaby slawali
Temu sie rozkazaniu nie niespreciwiali
Chlopec idz do Wornego niech Mandat ogloni
W Srodka Rynku amech sie iak naymiedzy spieny

BIBLIOTHECA



UNIVERSITÄT ZÜRICH

Chłopie Narowe rozkazanie Milosiwy Panie
Idę ia powoznego raz się co stanie
Słuchaj Wozny co przydzy podz domego Pana
Wozny Aco zaś co nowego potkiego Szacana

Chłopie Poro abyś ten Mandat dżo ludziom ogłosił
Aby każdy pogdowne Panu memu uosil
Wozny Ocor masz adawnogo wgm ludzie dawali
Oy będzę Wasz wiornaszy ludzie przekłnany
Tu Wyndy na ~~trawie~~ Izby

Chłopie Za wolay pierwszy kelow
Wozny Nieniz mnie ty tego

Pacray w papier ażebyś nieprzegpil tego
Tu Wozny będzę wolub a Chłopie dykowac Szara

Moi Mc Panowie raznie Waszmore wiedze qual
Takre raz y kazdemu chieyie opowiedze
Ze od Najasmieyszego Cesaria Rymskiego
Wyrzedł Mandat do Szwajc y do najsmieyszeg
Aby się do Szawozzy Cyryna Szchadzali
Jemu swoje Imiona w Regez wpisać dali
Jako to Krawcy Szowcy Kowale Scolarze
Przemicy y Kusmirze Knazi y Malarze
Powoznicy y Cestle ~~Szawozzy~~ Szowcy
Takre y wy zhdreliszki Panowie Gornicy
Piekarze y Slusznare Sklaze Kolodzieie
Drabi takre raz y wy wiornaszy Złodzieie



Także y wy Chłopkowie co polwiah mieszkanie
Piiany y Piskacki co w blocie liganie
Synkarki y Pnekupki Mzarki y wdowy
Panny także Prenkocki abywie gotowy
Były y przychodzily zaraz do popisu
Kantriucki pogromu oddawal odpisu
po raz po drugi y potrzeci
Bywie se niewazyli lekce moze mowe
Bo iak kromy nie przydzie to mu ueny glowe

Tu przydy do Pana y rece
Juzem Mandat oglosil. Mos Panie Cyrynie
Wiem pewnie ze po wzytkoy inz Wieliczce Slynie
Tu Wynidy dwoch Chloporow

Kara Omoy Sumny Igniadka o coz to wolali
Oro bys my w Regestra wpisowac sie dali
A kros narz bedzie pisal

Oro Pgn Scarostwa
A co podzmy aby nas niepodkula chlopora
Klanigmyc sie Mos Panie wyscie ro karali
Abymy sie w Regestra wpisowac Sichadzali
Nie ia ale jest roskarz Cesaria Rymskiego
Abym Wasz wzytkich wpisal ze Scarostwa mego
Takze sobie na Imie y co rowey Zonie

Dyrey tu zemnym niemaz pare wlene konie
A sie onie niesygm, rytko tak rey Imie
Ororey jest Dorota tak lewie rak zimie

Cyryn. A zjadzi wiele masz kara) biciacy Omiors
Dwie dziwki dwa parobki y co Dzieci Cworo
Cyryn. Jak kretemu na imie kara) parobkowi Szymek
Adnugiemu co porzedl po smole na Rynek
Jest mu Mauek. a Dziwkom Magda y Maryna
Ale obie Slyszyce poslalem do Mlyna
Wozny. Tak se zdaleka stoycie wy od Pana Chlopi
Kara. Mozy siumny wyrwales sie jak Filip z Konopi
Bie coz robie do tego, ty Synu stoy zdaleka
Drugi raz mnie niestrazay ubogiego Cielka
Cyryn. A czyz jak sie zowiesz, Buzal) oco Franek Buzal
Cyryn. Stoyze Chlopie zdaleka co mnie biedziesz wyzrad
A zjadzi wiele masz rakze y swych Dzieci
Buzal. Ba za prawde padym ci niemym ich wypan
Cyryn. Cy wy Chlopie piiany niewierz co masz Dzieci
Buzal. Skrydel Slysze niemamig zadne niuleci
Cyryn. Ty Chlopie dyskumiesz jak ze swoim Bratem
Buzal. Mos Panie okos ia se nie porzyna z swiatem
Co mnie tak Slysze wkurznie Synu sie zbucha
Aze na mnie Mos Panie wieia chy dmucha
Cyryn. Ja cie oco nie pyrym tytko masz Zone
Buzal. Mos Panie dopiero se trzeba starac onie
Prawda ze mi se jedna zalicza z Kłosowa
Ale ia iey tam niechce bo parzy jak Sowa
Cyryn. Ey Chlopie Skurwy Synu z wemi dyskum Mary
Buzal. Krey niesprawna robyscie niewzieli iey. Samy

rym, Cypry Chłopie Szalony mi do rzeczy gadasz
A co ci pytasz to mi odpowiadasz
rym, A co ci moją Syn pyta masz Syna Którego
gwał, Byś ty sobie Szal udziwił, coz robisz dotęgo
rym, Nu od wpiśu Chłopkowie zapłacie potrzeba
gwał, Co podasz dyc ia dziwiay nieiałt ięszce Chleba
rym, Choc byś tam Tydzien nie radł a mię co dotęgo
opi, Byś mię ty pogromu oddał od Kardęgo.
ara, Słyszysz ty poryc mi co illa Pana Szolęga
rym, Co to za rozum tego iest Chłopa morgęga
gwał, Pogromu od Kardęgo oddac mi nalezy 100
gwał, Tak niedacie, ty Wormy wsadzisz ich do więzy.
gwał, Wolal bym ci dac wrytke co ino mym Panie.
rym, Do Wiery mię nierozadżay bo mym dwe mierzkanie
rym, Mera pięć pulcorakow bo ci tak nalezy
rym, Aniech też moia Zona weym piśmielłe lezy
ara, Idzieś iuz z Panem Bogiem Kierce oddati
rym, Słyszysz Bgwał będy nasz Słachciami zwali
rym, Schoway Wormy Regestra do Domu poydżemy
rym, Adobrze M. Panie, porym tu przydżemy
rym, Tu odydy, a Jozof z Maryg wynidzie

rym, Oj Boze Wzrechmoggy Korys iest na Niebie
Racz nasz teraz wspomague wrey narzy potrzebie
rym, Tymnię Panno naybarżney wrey drobne fraszeysz
rym, Sdy iuz pono bliski czas porodzienia Cwiecz
rym, Omnie się nie nieurboy Jozefie Schany
rym, Oblubienicu wdżigamy od Boga mi dany
rym, Iuz się tu malo barżer iuz po pieśzaymy
rym, Powinny Cesarowi Monety oddaymy

Sdyżesz mi jest cna Panno oddana wopreść
Choc widrode zachowesz pewnie niucielę
Ponieważ iuzina czy Panno byc niemore
Podzmysz sobie się widrode policzmy Bore

Tu przegrain

Mila Panno lepiej się tutaj przenocujemy
Anizeli ponocy tulac się budziemy

Maryja, Dobrze mówisz Jozefie Bore Zdarz nam kiedy
Bo ci podobno gorci jest po Miescie wzdly

Jozef, Niech Bog Jozefi moy Panie, iakos się tu macie

Gospodar Wirym wasz racni gorci y Jozefu mi li
Cy też tu Sklonic mieyna, dla nie się niedaciorzef

Adybyście godziły w umnie nierbyli

Bo mgnem Zong bardzo zły Kardego zniwary

Choc by najprodu wszego rogo zanic wazy

Key ierere się upie ro y umnie Samego

Zaley werwie y wypchnie iak gnoyka iakiego

Jeraz ~~inny~~ Malja posta az do Kavermy pie

Aiak przydzie ro przeznie bydy Jarani wy

Dalbym polec Staniny y Bealko Kapuszy

Acbym Zong inny miał wec Misopuscy

Jozef, Niechro wasz Bog pocięszy moy larkawy Panie

Gospo Takze y wgn niech da Bog gdzie dobre przerze

Tu odydy y przegrain

Maryja, Wrogimy miły Jozefie do Człowieka tego

Aza nasz chęnie przymie do domu sworego

Tu przydy do Krawca

ref, Rzemieniku podumy my prosiemy Ciebie
Azebyz nasz chciab przyje do siebie
wiece, Do rana zaci Sosie ty Kobyscie Chcieli

Umnie noelig gdziekobie tu bzdziecie mieli.

ref, Prosiemy moy kochany choc wlada Kycika
Racz nasz przyje przez noc mily Rzemieniku
wiece, Idze przez pok, caly a idz radze dali

Bo waz niebedy w rany dzivay nocowali
Takii mi Sosie ty Dnacu y rzy mily Mlodg
Idz mi zozu abym cie rą nieoblud Wodg.

Tu odydę

ref, Mila Panno kedyś sie teraz obruciemy
I swe glowy przez noc spokojnie ztozemy
lanya, Tuze nadziec tytko w Bogu pokladaymy
Moy Jozefie y wiego dobroci ufaymy
Sdziebymy Klonie mogli smudrone swe glowy

ref, Mila Panno widze ia chyn zlobek gorowy
To tam podumy do niego tam przenociemy
Przez noc, a rano gdzie lepicy trafimy
Tu do Lopy przyde

lanya, Jozefie ukochany Sioneczka drobnygo
Troche przynierz proze cie dla Syna moiego

ref, Tu Jozef odydzie a Marya Kłknie
lanya, Wigram cie Synu drogi coz dla nasz opowied
Oycu y Swoy Maierat donas dzis nie sporul
Podravnigm cie calnige wore, Supte Ciado
Ktore dzewice Miancy wemnie przemiskalo
Tu wranie Marya y zezre

Jozefie ukochany Srebrniwa godzina
Tuz przysla, Bog Wrecknosny racylm dae Ty
Jozef, Oj Wilayze narca Juac moy prawdu wy Bore
Akcor cie za twc dobroc Krey wychwalic more
Tys przypredl na Kharicnie Cloweka gresnego
Kuchrze hcdzie lye Chwala na wieki odniego

Tu Parren hcdzie Kuba Spival
Chelayremi helay moie bydelecko
Chelayze do Stajnie iuz raslo Mowcko
Chelayremi helay bydelecko wola
Bo nie radni Wilczy tulayz zurecowa
Ine pivanymy rzecze

Kuba, Oj torem sie zurebowal az sobie usicy
Auradny Wesolo Juiane grac hcd
Tu hcdzie gual, a Maciek przydzie

Maciek Ey Kubarku Kubarku calna roskor robie
My zabyllem bregomy a wys Wesol Sobie

Kuba Ocor sie mgnm zurebowac Kochany, Macieiu

Maciek Widzycie marz dose wylowie zynego oleiu
Aia mgnm dose framunku az se zycie smiesci
Bys wiedzial moy Kochany jak mi wylowie wiere
Ta niecnoctiwa Zona bogelay nieskonala
Moia Mac co mi sie zmy zednie rozkarala
Frafilem ci nieborak na Spdzonke zpiekla
Ustawny gomom wdomu bogelay sie uawiecka

Iuz mi rak glowe zgrzyzła iuz mnie rak Serapula
Niewiem co dali porczy (Kuba) pono cie pobila
Mauek Jencz to rzecz mala (Kuba) to pono niezekal
Mauek Jak bys zgadł zem co przedzy zchalupy wiekal
Bo nie ty mieszczliwy zalata Slepichy
Cisnela zamnym garkem popodu y z Tuchy
Omalsko mi slupow iuz niewy paryla
Kuba, Ba podciareby ci to byla uczynila
Ale to dobre Malpy po okladay Boki
Mauek Pomozesz kara woy Key wedyz iuz rak dwa roki
Tak byl potlik ze pono ze dwa dni lezala ²⁰⁰
Nieszre Sobie Malpa zemnie przepierdula
Kuba, To iey bylo poprane Mauek Sprzedaj iey za Skoda
Kuba, Zaluzze malpy Key nie mekoscure broda
Key iuz cypri plewie niz Marichew wogrodzie
Mauek Iuz ci iey to podobno iebie pourodzie
Tu przydzie Key day z garkem
Key day Owoz u rez brarkowie przyzedlem dobylla
Tylko niewiem iezeli ucha nieorylla
Muzg iey wocy zarzec wzignany Tobie tyo hi
Pom u iey w domu niezidł tylko redwie Muske
Kuba, Ey wiere pieknie pachnie dny mi nanie Serce
Key day, Jodze mily Kubasku bo mnie nie iesc mechce
Kuba, Ba dali Bog dobra Smaczna ba y Slona
Nigdy mi taki dobry niewarzyła Zona
Mauek To ieno sym bedziesz iadł ty Wilce letico

Znalbys widze ty Suchy ze Swinskie konyco
Kuba, Nerrij y ty mieszekay boz nie zar nie w Doma
Kley nie tak wyprawila Kicem z domu Zona
Mauek Duzem se dosye poiad coz czynie bedziemy
Krepday Oto wkany Bratkowic kes sie zabawemny
Kuba Dobrze mowis Krepdaiu wior bedziemy grati
Ipoczemnu do pola bedziem Stariali
Krepday Aro polzmy w Panfila alholi rez wyucte,
Co wygrzmy napivo skladaymy ro wkupke
Mauek Staricyuier prozeloqy kuba daway karay
A Sreene wnyuy graycie bo to sy nie zaray
Kuba, A putasz ty Krepdaiu (Krepday) putzma na tzy taze
Kuba, Adys to karay ukrad dac by u ma guze
Krepday Jako ukradem karay dowiedziesz mi tego
Kuba, Dowiedz be masz Czery or Krola winnego
Mauek, Za to co karay ukrad baroniem mu daymy
Krepday Ey bracia daycie pokoy lepicy co spiwaymy
Kuba, Spiwac u sie tenaz chce bedziesz lepi spwal
Kiedy cie ra baroniem bede dobre w swral
Niekradney kar Decyne gny mierob znamiwzast
Krepday Oy iuz ci bede miat dore Kochany Kubastka
Mauek, Ntu przeprosnie sie tenaz pozym spae bedziema
Przesparymy sie to rez zar dozrody poydziema
Kuba, Poloz my sie obadwa any boz na Stozu
Zeby nar kro meokind wriolbys odnas guzy
Tu nie poloz, a Aniol spiwac bedzie Gloria
Krepday Bie Muchay iend Kuba rak y ty Mauciu
Spiva chas Kronik prekme o swym Dobrochciu
Tu Aniol bedzie spwal znoun

6
Kiepdaj Die ieno sie odciutrze nieboznie ospali
Kuba Azy mi cie Kiepdain kaducy nadali
Co mi spania przywiaz Kiepdaj Kiey to pieknie spawa
Kuba Do podobno wikt rzycha y tak mi sie zawa
Amol Powoznie Panuszkowie owiraycie Ouy
Chyponi sie wgm Narodzil druziny opudni

Mauicknebog woznie brachowie uciaka potrzeba
Amol Nieboznie sie Paszere iam to Amol zlieba
Przyredlem wgm powiedzie ze sie Bogtwardzil
By z Kardowski niewoli Kudzi wywobodzil

Kiepdaj Akedy sie Narodzil moy Junny Aniele
Amol w Berleem ten wstrajni idzie wryczy smiele
Przywieci go dajcie mu podarunku Jwie
On wgm podarzy Junni da wlliebie pokore

Kuba Sluchajciez ieno bracia Kiepdaj przydzimny
Kiey troji do Berleem wryceci niewicimny

Kiepdaj Odmye to iefe franka ale co mi dymy
Kiey pono w kobjelach malucienko mgimny
Mauick Mgim ra Masla garnurek y Synek katalast

Kiepdaj Aia zas mgim kukialky y to dwie Koltarki

Kuba Aia zas mgim brachowie o to bochen Chleba

Mauick To dobre czojor wicy nadary potrzeba
Podmyz iuz z Panem Bogiem niechaj nasz prowadz
Brachowie wdrodze zagrac pewnie mierzawdzi
Tu poyda y beda gnie y spiwac

Kuba Moy kochany Starusku tu sie to Narodzil

Syn Bory aby Narod Kudzi wywobodzil

Jozef Tu moi Paszernkonia owoligo maie

Jak goscia lliebie Kiego podzie przywiraycie

Kuba, Wiaay Bore Cłowiece z Panny Narodzony
Wstajni w łobie na wozie Jidana polozony
Wędra niewca y zimno zbyte a dokuczaig
Az cie nieme bydlęta parę zagrywaig
Cddaigci napokorm ogn Bochenek Chleba
A poycie cie moy Panie przymiey mnie do kłeba

Kupday Zawitayre zawitay Nubreske Driicigeko
Miazne piekne ozdobne nadobne Panygoko
Przymieyre rez od emnie Kucke y Kuelbaste
Prorz cie abym zarze miał wiecbe Kuske

Maciek Ja Ciebie rez kizym iako mego Pana
I pokorym upadym na Twoje Kolana
I Dziekucy Panie rez sie w Narodzil
Takze za to dziekuc rez nami niegardzil
A przytym ci oddaje garnusecek Masła
Abym i Swarborc twoia nigdy niezagarda

Kuba, Tobie Dziekucemy moy Swarborc drogi
Rez nar pusca do razeu do Jopke ubogi
Aceraz pul brackonie wroczwa sie do chody
By nym hilday w Baranach nie robili Skoty

Maciek Omoy Miazny Kubaska zagryre w furiarę
Acy Kupday w Skrypiere wesz od kuby niarę
Tu będą grac y Spiewac a poy odydy

Laudemus Iesus Christus

7

Intermedium Primum

Dziad Chłopiec

Dziad Niech będzie Iesus Christus zawsze pochwalony
Od Waszeiow, który jest dzisiaj Narodzony
Aceraz najmilszy proze się Zmiłujcie
Nad ubogim Salmurzy daj mi niezalujcie
By wspomnieycie dla Boga na Dziada Starego
Zapłaci wam to Pan Bóg szlacha wysokiego
Zepiey daj za rzywora Salmurzy Dziadowi
Samużajcie na Boga abodzie gorowi
Na Smiere który nasz Straszbardzo tego roku Straszny
Jama Srodze granowac tu Wieliczce Naszy
Treba nam Boga procie za nam posolgnie
Ten nie umrze który co Dziadowi daruje
Bardzoście poskypieci choc się dobre macie
Salmurzy Ubożemu choc macie niedacie
Pnydzien key do Chalupy to cie odprawiaj
Jako to u Gornika pzecho na fukaj
Dajze mię też ty Dziadu Sami merobim
Wpige Niedziel nas napisz ledwie się wlocywa
Od biedy wniewca my się teraz obrucili
Pan Bóg nasz widze Szwał, bo my bardzo pili
Jiac Pan był Gornikiem ale dobre było
Teraz się wcy w Wieliczce wnycho odmienilo.

Ey przez Was niemasz tu Chłopa do posługi
Albo, iaki Dziwczynny, a ia zanic dlugi
Zaplaca ierli winna tu Krory Trunkarce
Co z Chłopcami przepila na dobry gorzalko
Tym Casem sobie sie do Koronke odmowie
Aza sobie do uslug Chłopczyka namowie
Tu Chłopiec przydzie y reze

Chłopiec Wiecuz dobry Panowie coz tu u Wasz Slychac
Chciabym sie między wami osluzko wypytac
Kieby mi sie trafilo u Dziada Krorego
Nuzubym ia mu wiernie y szanowal bym go
Dziad Panowie akosz to tam Sluzby potrzebnie
Aczy mi go Syn Syn Bog szleba dzis Woknie

Chłopiec Tac to miły Dziadusię Sluzby sukam kiedy
Bom sie iuz zponiewiral między ludzmi wroty

Dziad Ardatekas moy Synu umiesz co Spiewania
Zebymy sie zgadrali dla Palmurny brania

Chłopiec Meruboy sie Dziadusię umiem dobre Spiewac
Niemiarno mię w gospodarze przy Muszku byrac
Umieję do tego zagrac Dziad, Cys u Synu szleba
Bo mi coz do spiewania czasem zagrac szleba
A umiesz pic gorzalkę (Chłopiec) Ko nie wada Chleba,
I Gorzalki niepię zywie go nie zroba

Dziad Dobry napieyre sie ko, ko dzies pieknie spiewal
Bo dzies sie ty moy Synu dobre umię miewal

Chłopiec Za zdrowie moie Dziadku, cakre y za wdoie
Wypię, niech uslugi ko, ko wdzięczne moie

Wu Muchayze Dziadusia cor będzien Spiewali
Aby się na gonalkę ludzie ngm Składali

Tu będz Spiewac

Dziad Adais Barcus Chłopiec niedaig Dziad, porni Watan
Kiey niedaig Salumny Dziadowi Stepiemu ^{temu}

Chłopiec Muchay Dziadku podzmy zgd nic tu nieskorzmy
A gonalki we Starze bynajmney niemgmy
Dziadusia ugnieyze się bo tu będzie woda
Bo iak bys się umacral będzie wielka Skoda
Tu się Dziad uginac będzie mowije

Dziad Chub, chub (Chłopiec) Niemow chub az kiedy przeszkoj
Bo albo ręk złomiesz lub Nogo wykrujesz

Tu Dziad Skocz y Wywnie się przez Chłopca
Gwałtu Barcek rary mnie wpadem w dol głębokę
Ponom Nogi polomal po odziral boki

Chłopiec Adym ci wasz Spierzeagal Kochany Dziadusia

Dziad Prawda ze mnie przestrogal moy mily Barcusiu

Chłopiec Wigniesz odpoznicacie se bo ia wasz to Kocham
Albo ze ci kazecie to wgn wtgnieci zagrzm

Dziad Akiebyś ci chcial zagrzm moy Barcusiu drogi

Niech Sobie poprobnie ty złomany Nogi

Tu mu zagra a Dziad będzie Skakal

Chłopiec Dziadku Dziadku Kochany podzmy tu zgd dali

Bo się boię byngm tu Lędzie melacali

Dajze ręk Dziadusia podzmy tu w Ulicze

Schylayze się Dziadusia pod rz okienicze

Tu go pod łoc podprowadze

ziad
Chłopiec Day go kam co co w jest Ciarna Ulicza
Podz pędko bo dobiezo jest rey polowica
Podziern sie teraz Dziadku, a podz sobie Smialo

Dziad Tu sie o drzwi uderzy a Chłopiec wieknie
A co co mily Bartzku, nagle sie przydalo
Ale widz ise to Bartzku woia zadrada
Zem mnig wniwec obrucil ubogiego Dziada
Cdz wozze sie domnie bogdaj, wie zabiro
Jakie kedy dostane dymu i dobre nuyco.

Intermedium 2 dnu

Chlop y Sar

Chlop Ey chey podpitem sobie u Ignasiada mego
Gorzalki Anpdanski cor komu do rego
Are swiara niewidze a czmi mi sie wylouie
Powiedziern mi gdzie ia to podziwi Panowie
Dwor tu nie dwor bo nigdzie nie widze ygucio
Bo ia dymal nieborak caly dzien wniem wcor
Kosciol y tu niekosidol bo nie masz Kzielnia
Tylko cor mily ono nakozalr Karanice
Nie solwark bo Jaroszy niewidze nikkdy
Jany cosik za Panie Jedyz wkoło wszedy
Pewnie nie kliebo bo u Aniolow niewidze
Panom ia to zablydzil az sie rego wnydz
Cpne Bog oilla Boga kedy ia to Jcoie
Dobrodzietyki zbaczierz mi bo sie wam to bo

Coz mi za palogłowice tu pokazał droge
Zharzamy idge bogday tam kedy zlomiał noge
Tur wgm rez Awizyie opowiada kedy
Akaznie scotka przynieśc co sobie ungdę
Tu na scotku siedzie

Bom se to Sypcie moia podparal nogi
Ubiegem dzw ranczuzge rezny mile droge 100
Ey toć się tamok unasz Sypcie scaly Cuda
Jaga Noge zlomala u samego uła
Porym nanie Maieck wlas are ozdrowiala
Takie pnieć Jagusia nie niechorowala
Aleć się wiekze rezny dzis unasz przydaly
Takie nigdy wnaszy twi ieszure niebywaly
Czo rak Turco wiekur Ciele z krowy wypadlo
Wypadzy owoz Ciele zaraz krowę ziadlo
Ieszure się niemiaradło bez prezranku kęzi
Podobnoby rakuch krow ziadło ieszure wipry
Bogdayre takie Cuda nigdy niebywaly
Azeby ngm Cieleza krow tuż niemiaradaly

Tu będzie plakul a Jas przydzie
Any Chlopa zego się rak bardzo turbowac
I coc naglowa wlarło izę się franzowac
Chlop rytko mowi Ab Ab Ab.
Powiada przytko Chlopa co go cie rak boli
Ja go będzę od glowa wyganiam powoli
Ja spada krowa widzesz u Boka moiego

Pewnie wglowę Polaka zabie niedźnego
Powiedzieć Panie Chłopa co ci to takiego
Chłop Takbyście niewiedzieli co się dzieje z tego
Jas Akro go tak dokazac (Chłop) Ciety Dobrodziere
Jas Du Sielma Murwa Syna ty Chłopa złodzieiu
Aniewicz co go się tam za wiora przydalo
Kiedy Pgn Polak wysze zylowa uieka do
Amy go wszyko zabie (Chłop) tada co pawi cie
Umiecie się wychwalac anie nierobicie
Pedaie zescie wszytkich Polakow wybili
Tu Sychac zescie się im pięknie poklonili
Jas Slys Chłopa tak z Moskalem wkrępe się z kupnem
To my wszyka Polaka zeskow obłupiemy
Chłop Ja wysiemi wyzeme Moskale y Jasi
Arwym do kuczyli Polakowre Masie
Do Moskala po Wisle do Morza juscili
A dnegich pocholarniach dobre wylupili
Jas Ty Chłopa posponiesz Moskala y Jasa
Chłop Borsie przed Polakami uiekli do lasa
Jas Ty Chłopa nierozprawy bo wemiesz napy
Chłop Ba ia ciebie tak dmuchne roc spadny plud
Jas Ja rezo nierozumiec ty Chłopa Złodzieiu
Chłop Arwie Kiem zbuchym Panie dobrodziere
Jas Unwot Chłopa Złodzieia Sielma Kanalia
Chłop Pedaie zennie bzdziere biul będy ciebiły

Moji Pone Chlopa proszę cię niezabie dora
loji, Tak się to teraz prosis ty Miemare Kuytarzu 10
Ale podz zaraz zemnym do Pana moiego Pana
Pewnie ze sam odniego przez zlego Kabanu

Intermedium Sum

Baszka y Kaszka

Baszka Ojakremi się maie moia Szurna Kasin
Kaszka Mym się jak groch przydrodze moia Szurna Baszka

Kazdymnie chce warpnę ana Konzdebere

Wotatabym za Mraz ise powiadym ci uere

Tylko mnie zaden niechce tu Wielicze nary

Baszka Takie co moia Kasin są prektore Casy

Tylko znas Chlopcy sobie, jak widzę zaremig

Zemary wzym wybirać y tak prektwinidig

Anaybardzi Kaszka ci nasi Gornicy

Choc bidacy apneig wielery prektyniczy

Bo oni po Wsiach Sobie Lon teraz Szukaig

Anaz Gornicych Conek dynammy meznaig

Baszka Basin niepragniesz za Mraz Gornika

Lepiejby bylo teraz ise za Premiesnika

O Premiesnika zawsze Ig unkach premydze

Ma zawsze co rese y sie nie uzycie Nozre

Baszka Moia Kasin niechwal mi tychre Premiesnikow

Kaszka To y mnie Basin niechwal tych Swuch Gornikow

Bo ieden Tydzien robi a loznie sy trzy
Drugi od glodu wyszedl y iako tlec patrzy

Baska To ro to moia Kasin wolze ia Gornicka
Choc by nay ubornego nizli Przemienika
Choc on nadole Tydzien y drugi nierobi
Niech go w drogi napisz to lenik zarobi
A jak mu sie nadole dostanie robota

To lenik z Mycem wezmie iak przydzie Sobora
Inakupi czego chce z ywieceno w Miesie

Bida nie mierzymi Gornicy niekiercie
A Przemienik nieie nie Kredy nierarobi

A Zona chudzie Sobie glodny nieglobi

Kaska Moia Basin niech y ia zadnego Gornika

Ale ia prync wole isc za Przemienika

Choc ci bym sla Basiku za Krawca Krowego

Alboli tez za Szwica Kredyby grecznego

Baska Niewspominaymi Kasin tu Krawca Sudnego

Ani Szozacza bo bym ia nieglosila raniego

Tacy mi tu Jgm Krawcy tytko Sami Kporie

Bidny Kiele nierrobiy choc im tam ko powie

Azaz iaka mi rotkoz zaplugarym Szwicem

Skory ciggnie rebami wypek Smierdzi dziekrem

Kaska Kredy mi ganisz Szwica ro poymie Kowala

Bo Kowal zome Swiciey wytekiego pozwala

Baska Niechodrze za Kowala bo on przezedl potem

Jak mu co na Nos wlezie zaraz bide indorem

W kazdy Dzien sy ucymy Sadzami wkomnie

To are Strach ngn porrec Mierzenie chudynie

aska, To poyde za Bednara, albo za Remika
aska Niemialaby za co in az za Kolibyka
Ady to Remik Krowy y Cielera nerez
Tobym ia rozumiala ize namnie Imere
Azaz Bednarz urawnie wchalyne nie dluzce
Tobym ia rozumiala ize mnie postluzce
Azaz Bednarz iak rytko ieno Wiorna przybie
To sgn idzie na Wjry a Zomy odydzie
To tu Zona nieboga zalewa sie łzami

On na Wjwach uzywa zimzeni sie bawi
aska, To poyde za Kuzmiza, Baska) czy ci Kara ziadla
Tak bys iez pod Trzebeckim wytkoczytko wpadla
Albo przed Polaronska zam za Starz Gora
Tobys lepey Skorala niz za Kwani Skorg
Adye to Kuzmirz Smierdzi Skurami y kwarem
Lepey bys sie Kasieku Skurwila tym Casem
Aboli tez Kasieku to idzie za Zoluzza

aska, Niepoyde ale poyde za Jodka Duchlira
Baska Iaki mi zacznij Duchlira ten pulcony Nogi
aska To toto choci Kulawy kiedy on chendogo
aska Nieptec glupia da ci iez zon Paulikow zonka
Dye ona go to kocha iak swego Malzonka
aska Niechze kocha aia mu Sukienki pokupie
Paulikow zonke dobrze odniego wylupie
aska Ba wiez moja Kasia niechcie nu zrego
Bys go miala odnowie pierwna ia do niego
aska Takie Przemarz doniego dawnosz przysla ze Wsi

Dyć by cie iako widzę nieprzerzekali psi

Baska Bogdayze ci pytk zawnad co mi wymawiasz Wies

Aro cie radem niechce bo cie oyczal mroy Pier

Kaska Tuli pytk ucho Maljo uiebie oyczal pnydry

Bas po Ulicach Chlopiom dawala pnydry

Baska Akcerem to dawala dowiedziesz mi tego

Aiak mi niedowiedziesz ziesz Carra Carnog

Podskay Maljo kdziesz mi w Ramu Siedzia

Kaska Bary Kurwo kdziesz mi pod Gaydarsky brata

Intermedium 4um

Chlop, Pgn, Sluga, y Zyd.

Chlop, Arem rad zem uskrobal z pod moiego Pana

Bo sie iuz prawie wywal z pielka od baran

Pansyanc wielky zmystil, a iako me zrobil

To zaraz iako Dilk'a wygnigne mnie obil

Takem mi zroli ubicki Zonyu Dzieci odbieg

Popneciawny woznyko cum rez do wasz przyb

Za mnie uwaz niernaydy bo mnie iuz kuty

Zlapanny mnie galko mi widge odpowiad

Pgn. Araz to Carny praska ozym dykumie

A opansky Chalupc me sie niefra suresz

Jak mi nacic Szeptawie dal Pgn Bog narraz

Za woznykie woie, figle wzebau zaplacie

Juz mi też para ziwniesz pogancki morggu
Tylko cie w domu kaze zawiesic nad dragu
A teraz day sam worek or go wniesc w sadzie
Proszę Panie niechciej mnie z tego swiara zyl
Oy w sadzie Poganinie a wlamy wren worek
Juz mi pierwsze niechciej zyl naprily worek
Zawiez go teraz worku mek tedy na ziemi
Alboli go nanie w or
Biiiby go wzgl
Adyc go Me Panie ia ruszye niemogę
To go teraz zostawic amy podzmy w drage
Traba war wigy wotac bycie go uniesli
A domorego swom przytko go przyniesli
Tu Pyn odijdzia a Zyd przyozie
Czuli go kultura roe zimno na dworze
Nie go ubogi Zydok chanylowac niemore
Miei go cieple Tobole rozne popielice
Gronasrate y Slany Moskiewskie Lisie
A Pani Slachoy niemasz raden w yamosci
Nie kupimie u Zydlo zdrobnych nichomosci
Napadlem byl na Panie chodzey potkiescie
Chce porzyc napul darmo ruk zaczny niewiescie
Zlarstem zeczy wlarstem nary radna nie niekupsie
Ale im też bez furra dobrze mocz wykupsie

Dla Paniem moim Jereu ni u Dgły Spilki
Tylko to u mnie kupcie moim ram iefce Wilke
To przedym y re Capke gi rez zaisni ce
Tylko sie popiniędze dokiesien sigynneye
Zadnego kupca niemasz oby co kupite
Bogdaj ze wrescie napsa oczy wylupili

Chłop. Onieszczęsna godzina rezaz mego Casu
Zem i ra meniekal Schronac sie do lasu
Suria i a poyde Swiatu ubogi zebracek
A co ra kedy robil w Dorku nieboracek
Ratuy dla Boga ratuy aratuy ko Szpy

Zyd. A to zas co wrym Dorku czy tu Dusza dyz
Chłop. Zmilny sie poratnymnie poriem ciymny
Dla czego tu zwigzamy iefcem wte Worazyne

Zyd. Radbym wiedzial moy drogi o co cie wsadzono
Wren Dorek y na Zemi cakię polozono

Chłop. Oco tak ja Chłop proszy ze wsi Pana mego
Kazal mi sie Dgn Starac o Zyda iakiego
Ja niemozłem nihedy znalise Angudara
Zabawilem sie w kawizmie a Dgn rez Safar
Postal pomnie azebym w browarce Szynko
Bez Cynsu bez wryckiego tak mi Dgn starow
Ja niechcial wic on rez mnie kazal Dorek wsadze
Albo o Zyda kogo kazal mi sie radzie

ilke

ueyo

to

li

du

1220

1220

e

zon

go

to

un

far

ho

ow

idre

BIBLIOTHECA
VNIV. IAGELL.
GRACOVENSIS

92 Vmets

